

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychmiast. — Wydawca, drukiem i nakładem: Władysława Wesołowskiego w Nowem. Odpowiedz. przyjmuje: Władysł. Wesołowski, Nowe.

Nr. 52.

Nowe, sobota 24-go grudnia 1938 r.

Rok XV.



Pierwsza gwiazdka na Zaolziu.

Jeżeli wszędzie, w każdym zakątku polskiej ziemi święto Bożego Narodzenia jest świętem rodzinnym, tradycyjnym, to jakże radosne musi być w tym roku to święto dla ludności ziem odzyskanych za Olzą. Pierwsza gwiazdka na ziemi przyłączonej do Macierzy! Nie można żyć wniósłością na codzień — to prawda. Po wielkich dniach październikowych przyszły dui normalnego życia, normalnej pracy i trosk. Ale w wieczór wigilijny, kiedy budzą się w nas dawno zapomniane tradycje i wzruszenia z lat dziecięcych — wzniosłość znówu przychodzi do głosu.

Niech no jednak przybysz z wielkiego miasta, turysta zwiedzający Zaolzie, spróbuje pomówić z gosposią z Karwiny czy Jabłonkowa na wysoką, górną nutę... Ze to tak ładnie... Ze to obyczajów nie zapomnieli: i siano pod obrus kładą, i w cztery rogi po garsteczce zboża sypią, żeby się w przyszłym roku darzyło... Obrazi się gosposia: „A cóż to, abośmy to nie Polacy? Czego się tak dziwować?”

To prawda: przyjeżdżamy, dziwujemy się, cieszymy, i ciągle nie możemy nacieszyć tym, że piękna gwara jest dla nas taka zrozumiała, że stare polskie zwyczaje są tak nieskazzone, o wiele lepiej zachowane, niż w innych ziemiach polskich. Ze wszystkie obrzędy religijne wigilijne są tak pilnie, tak surowo przestrzegane, niemal jak za piastowskich czasów: ilość potraw, odkładanie każdej potrawy potroszku dla „żywny”, wróżby, koledy...

Dla nas, przyjeżdżających, zetknięcie się z odzyskaną ziemią jest radosne. Dla nich, żyjących i pracujących tam, święto nie może trwać wiecznie: przejadłoby się każdemu. Teraz jest rzeczywistość i codzienna praca. Ale wieczór wigilijny i święta Bożego Narodzenia — to dui, kiedy wszystkie polskie serca łączy jedna i ta sama tradycja. Tradycja, która wzmacniała wiarę i polskość na ziemiach oderwanych od pnia ojczyzny przez długie lata. I pozwoliła im wytrwać.

Bóg się rodzi, moc truchleje...

Spiwali całymi latami stare, proste koledy. Moc truchleła. Przetrwali. Łamiąc się opłatkiem z najbliższymi, chcielibyśmy się przelać i z nimi, drogimi braćmi, co przez tyle lat zasługi uważali za obowiązek.

Siła tradycji.

Co rok, mniej więcej w połowie grudnia, w każdej rodzinie zaczyna się debata: co zrobić ze świętami?

To znaczy — wyjechać, czy zostać i „wyprawić” święta, zgodnie z tradycją: z wilią, z ubogimi krewnymi, z choinką, z prezentami.

— Jak to inni dobrze się urządzają — wzdycha żona. Zapiszą się na jakąś wycieczkę i nic ich nie obchodzi. A my nigdy... Zawsze się tylko naharuję, namęcę, ludzi się naschodzi.

— Wyjazd to dobry dla kawalera, albo małżeństwa bez dzieci — mówi praktyczny mąż. A nas jest czworo, oblicz, ile to będzie kosztować. A służącej na życie zostawić, a prezent jej dać... To nas przecie nie minie. Nie, nie, z dwojga złego taniej w domu.

Chytry mąż nie dodaje, że woli wyspać się porządnie w domu, niż tłuc w zatłoczonych wagonach! Bo ten argument nie bardzo popłaca. — „Tak! ty myślisz o sobie, a mój wypoczynek cię nie obchodzi!” —

No i kończy się na tym, że — w domu. — Z westchnieniem zazdrości przyjmuje się życzenia od wyjeżdżających bezdziejnych przyjaciół. Takim to dobrze — przepasali narty (rasowy narciarz mówi „deski”) — i poiechali. Przyjadą opalenii, pełni wrażeń i pogardy dla tych, co przesiedzieli święta nad „żarciem”. Zato ci, co zostają, muszą odrobić wszystkie świąteczne obrzędy, przewidziane wieloletnią tradycją domową.

Pierwsze ogniwo łańcucha tradycji — to pranie przedświąteczne. Zaczyna się wtedy, kiedy do świąt jeszcze daleko, kiedy jeszcze na placach publicznych nie ukazały się choinki. Po praniu przychodzi kolej na mycie okien, czyszczenie kranów, pastowanie podłóg — którą to tradycję pilnie obserwują pomocnice domowe. Najbrudniejsza, najbardziej leniwa Marysia, dwa razy na rok, przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nowy wpada w istny szal czystości i wyciera kurze, nietykane od pół roku.

Wtedy dopiero zaczyna się prawdziwa batalia przedświąteczna. Ciasto, pierniki. Kłopot z rybami — zawsze tak drożą na wilię. Długie układy rodzinne: kto do kogo i kiedy? Bo przecie — zgodnie z tradycją — pierwszego dnia świąt „wy do nas”, a drugiego „my do was”, albo odwrotnie.

Wreszcie nadchodzi wilia. Stół nastawiony, choinka ubrana, prezenty dla służby i prezenty dla domowników i gości — kupione. Więc już jest wesoło i przyjemnie i radośnie na duszy, że się komuś sprawi przyjemność.

A kiedy przychodzi chwila łamania się opłatkiem, a potem druga chwila — kiedy zabłyśnie kolorowymi światłami choinka — wtedy największy sceptyk i wróg tradycji poczuje jakieś ściśnięcie w gardle. Czy może być większa przyjemność, jak patrzenie na radość dzieci przy choince? Czy dla gospodyni nie jest nagrodą za zmęczenie widok błogiego dosytku gości!

Zwyczaje i obrzędy wigilijne.

Jest w roku dzień, kiedy najbardziej zmaterializowany człowiek rozrzewnia się i wybiega wspomnieniami do lat dziecięcych, do bliskich sobie ludzi. Tym dniem, a raczej wieczorem, jest wigilia Bożego Narodzenia.

O 6-ej po południu ruch na mieście zamiera. Zapóźnieni przechodnie śpieszą do domu. Kiedy już wszyscy są zgromadzeni w domu, nareszcie można odpocząć od szalonego tempa życia współczesnego. Wtedy, jakby dla kontrastu, mile są nam wszystkie

tradycje, wywołujemy z lat dawnych obyczaje, dziś już zapomniane, staramy się wskrzesić dawne obrzędy.

Cały Adwent poszczono dawniej surowo, a już w dzień wigilijny mowy nie było, aby zjeść cośkolwiek przed wieczerzą, czyli wilią. Od rana trwały uroczyste przygotowania do wieczerzy, zwanej w niektórych okolicach kraju również postnikiem, pośnikiem lub wigilią. Zasiadało się do niej z ukazaniem się pierwszej gwiazdy, symbolizującej Gwiazdę Betlejemską, która zwiastowała światu narodziny Dzieciątka. Na dużym stole, nakrytym na świeżym sianie białym obrusem, zastawiało się wieczerzę. Ilość potraw zależała od zamożności domu, w każdym razie musiała być nieparzysta, a więc siedem — dziewięć — jedenastę. Ilość biesiadników musiała być parzysta, gdyż przesąd głosił, że w przeciwnym razie ktoś z obecnych umrze w ciągu przyszłego roku.

Rozpowszechniony był zwyczaj, który i obecnie przestrzegany jest na wsi — układania na stole specjalnego nakrycia dla zmarłych bliskich, a po wieczerzy zostawiania dla nich pokarmu. W powiecie Olkuskim np. pozostawia się nawet całą noc światło i pokój dobrze ogrzany, aby duchy zmarłych mogły się pożywić i ogrzać. W powiecie Stryckim pozostawiają na noc na stole „kutię” (kasza z ziarna i pszenicy, wymieszana z makiem i miodem) z wetkniętą łyżką — dla dusz zmarłych.

W ogóle, z nocą wigilijną lud nasz wiąże najrozmaitsze wierzenia. Ze snopu słomy wyciąga się źdźbło i z jego długości i koloru wyciąga horoskopy: długie i świeże przepowiada wesele w najbliższym czasie, zwiedle — długoletnie panieństwo albo starokawalerstwo. Jeśli gospodarz pełny kłosa wyciągnie, oznacza to dobre urodzaje. Ilość polan ujęta jako naręcz, też ma swoje znaczenie: parzysta jest dobrą wróżbą.

W dzień wigilijny nie należy pożyczyc pieniędzy, bo by się cały rok cierpiało niedostatek. Można natomiast umyć się wodą, do której wrzucono pieniądze, żeby się pieniądze na cały rok trzymały. Co za świetny i łatwy sposób!

W niektórych okolicach Małopolski kładą przy wieczerzy po kilka główek czosnku, który ma moc oddalania chorób, pod stołem zaś układają żelazo od pługa, aby krety nie psuły roli.

Ze snopa słomy, stojącego w kącie, wyciągają domownicy źdźbła i ciskają je ku górze, by się uczepliły pułapu. Ze sposobu uczepienia się słomy wróżą o pomyślności przyszłych urodzajów i o pomyślności domu w ogóle. Są wróżby z kogutem, z woskiem, z dymem... tysiące odmian, a wszystko oparte na pierwiastku niezwykłości tego wieczoru cudownego, który ma uchylać ludziom rąbek tajemnic losu...

W naszym życiu, pospieszonym i realnym, ciągnie nas czasem do tych wierzeń naiwnych. I miło raz na rok o nich pomyśleć.

Mądrość ludowa w przysłowiach.

Na święty Szczepan każdy se pan (26 grudnia)
Na Nowy Rok przybyło dnia na barani skok.
Styczeń — do pieca się przyczyn.
Od Trzech Króli będą mrozy do Gertruli.
Gdy Trzej Królowie pogodą obdarzą, nie zasypiaj ranków gospodarzu.
Królowie pod szopę, dnia na kurzą stopę..

Tow. Gimn. „Sokół” w Kolonii Ostrowickiej

urządza w drugie święto Bożego Narodzenia swoją doroczną zabawę na sali p. Leczkowskiego w Kol. Ostrowickiej.

Na program składają się przedstawienie amatorskie p. t. „Hiszpańska Mucha” — farsa w 3 akt., „Wesoła Trójka” i duett p. t. „Fredzia i Feli”.

Początek przedstawienia o godzinie 19-tej. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Orkiestra doborowa.

Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej oddział Rychława

urządza w drugie święto Bożego Narodzenia na sali p. Trossowskiego w Rychławie uroczystość opłatka. Na dalszy program złożą się: monologi i dialogi oraz przedstawienie p. t. „Biuro Pośrednictwa Pracy” i taniec cygański. Początek o godz. 18-tej. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Przygrywać będzie orkiestra K. S. M. m. Grudziądz.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej w Nowem.

Do walki wyborczej stanęły 3 ugrupowania i to: socjaliści, lista niemiecka i blok kompromisowy wszystkich stanów i zawodów. Dotychczasowe obliczenie wykazało następujący skład rady: z listy nr 3 weszli pp. Dr Neumann, Czarnik — sekretarz sądowy, Szczukowski — mistrz piek., Guzmann — stolarz, Majewski — stolarz, Rosenkiewicz — mistrz kraw., Reszka — stolarz, Janeczek — stolarz, Grzona — mistrz stol., Pewiński — stolarz; z listy nr 1 pp. Kopiccki — stolarz i Janz — restaurator. Głosowało około 76 proc.

Dwa pożary.

W środę rano około godziny 6-tej wybuchł w stolarni p. Sokołowskiego przy ul. Gdańskiej 17 pożar, który strawił tylną część zabudowania wraz warsztatem. Ogień zagrażał już sąsiednim budynkom, lecz miejscowa straż pożarna zdołała go na czas zlokalizować.

W zeszłym tygodniu spalił się samochód ciężarowy, stanowiący własność p. Śliwińskiego. Powodem nieszczęścia była eksplozja motoru.

Zahamowany spadek produkcji przemysłowej.

Berliński instytut badania koniunktur wydał ostatnio sprawozdanie, w którym omawia sytuację gospodarstwa światowego w III kwartale br. Instytut stwierdza, że po okresie wiosennych załamania, ruch wsteczny koniunktury został zahamowany. Produkcja przemysłowa od połowy roku przeciętnie biorąc nieco wzrosła, a poziom cen po 15-miesięcznym okresie ciągłego spadku zaczyna powracać do równowagi i stabilizacji. Również i na odcinku handlu światowego zaobserwować się dają przejawy odprężenia.

Jest rzeczą charakterystyczną, że między narodowe napięcia polityczne, jakie zarysowały się we wrześniu, nie wywarły zbyt wielkiego wpływu na sytuację gospodarczą. Wpływ ich ograniczył się jedynie do przejściowego zahamowania zamówień w niektórych działach przemysłu i handlu. Bardziej wyraźnie wpływ tych zjawisk zaobserwować się dał na odcinku finansowym, gdzie nastąpiły olbrzymie przesunięcia kapitałowe, pociągające za sobą nadspodziewanie znaczne przyplwy i odpływy złota oraz wahania funta i związanych z nim walut.

W odniesieniu do sytuacji gospodarczej w państwach przemysłowych, stwierdza insty-

tut badania koniunktur zdecydowaną poprawę w Stanach Zjednoczonych. Produkcja od maja do października zwiększyła się o 20 proc. Jest to swego rodzaju rekord, gdyż w okresie ostatnich 20 lat nigdy rozwój koniunktury w miesiącach letnich i wczesnej jesieni nie był tak znaczny. W Anglii osłabienie produkcji występujące zazwyczaj w tym okresie, było stosunkowo mniejsze, aniżeli w r. 1937. Ujemnym przejawem koniunktury angielskiej jest natomiast osłabienie działalności inwestycyjnej. Sytuacja gospodarcza Japonii kształtuje się w dalszym ciągu pod wpływem potrzeb wojny z Chinami. Szereg zarządzeń japońskiej polityki gospodarczej bardzo poważnie ograniczył spożycie ludności, co pociągnęło za sobą dalszy wydatny spadek produkcji przemysłów, wytwarzających dobra konsumpcyjne. Zrozumiałym jest natomiast zwiększenie produkcji w przemyśle ciężkim, pracującym dla potrzeb gospodarki wojennej. Ograniczenia importu i zwiększenie wywozu na jesieni ułatwia częściowo sytuację na odcinku bilansu handlowego, który jednak w dalszym ciągu stanowi główną troskę rządu. We Włoszech liczba zatrudnionych kształtuje się na jesieni wyżej, aniżeli w r. ub., ale globalne cyfry produkcji przemysłowej wykazują spadek. Francja notuje w okresie ostatnich miesięcy produkcję raczej ustabilizowaną bez większych zmian.

W zamorskich krajach surowcowych spadek eksportu częściowo został zahamowany, podczas gdy import do tych krajów uległ silnej redukcji na skutek osłabienia siły nabywczej tych rynków. Sytuacja dewizowa we wspomnianych państwach uległa odprężeniu, o czym świadczy fakt, że w tym czasie nie nastąpiły żadne zjawiska o charakterze dewaluacyjnym. Niejednolicie kształtuje się rozwój koniunktury w krajach zamorskich Imperium Brytyjskiego. Podkreślić tu należy, że w Australii, Nowej Zelandii i Południowej Afryce sytuacja koniunkturalna kształtuje się korzystnie w oparciu o wysoki poziom produkcji oraz jak i spożycia rynków wewnętrznych tych państw.

Europejskie kraje agrarne — według opinii instytutu berlińskiego — zdołały częściowo poprawić swą sytuację dzięki większym niemieckim zakupom płodów rolnych i surowców. W Polsce ujemnym elementem jest, pomimo dobrych zbiorów, osłabienie tendencji cen artykułów rolnych. Produkcja przemysłu, związana z inwestycjami publicznymi rozwija się pomyślnie. W Danii, Estonii, Łotwie i na Litwie zbiory były również pomyślne. Tak samo produkcja przemysłowa osiągnęła wyższe rozmiary.

Sytuację Niemiec instytut określa, jako pomyślną. Poziom produkcji przemysłowej był utrzymany, w niektórych działach, jak np. we włókiennictwie produkcja nawet wzrosła.

Wyjaśnienia prawne.

Czy pracodawca może zabronić pracownikowi pracy konkurencyjnej?

W myśl art. 9 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych, pracownikom nie wolno bez zezwolenia pracodawcy prowadzić własnego przedsiębiorstwa. Nie wolno im również bez zezwolenia pracodawcy dokonywać transakcji, czy na własny czy na cudzy rachunek, wchodzących w zakres tego przedsiębiorstwa, w którym pracownik jest zatrudniony.

Pracodawca może również zakazać pracownikowi pracy w konkurencyjnym przedsiębiorstwie po rozwiązaniu stosunku pracy. Odnośnie tej klauzuli konkurencyjnej pracodawca zarządza, iż umowa taka może być zawarta tylko z pracownikiem pełnoletnim. Do ważności jej wymaga się nadto, aby zawarta została na piśmie i aby pracodawca zobowiązał się

Najpiękniejszy i najstosowniejszy
podarek gwiazdkowy to

Aparat radiowy „Telefunken”

z nowoczesnym urządzeniem oszczędnościowym
w użyciu energii.

Tylko fachowiec na miejscu gwarantuje
dobre założenie i działanie aparatu.

Lampy elektr., żyrandole,
nowoczesne i umywalne
abazury stale na składzie.

Korzystne warunki spłaty!

F-a E. Kleinwächter

właśc.: H. Piontkowski

Telefon 18. Nowe. Telefon 18.

w niej do wypłacania pracownikowi przez czas trwania ograniczenia tytułem odszkodowania co najmniej połowy wynagrodzenia pobieranego przeciętnie w ostatnich trzech latach, a jeżeli stosunek pracy trwał krócej — połowy wynagrodzenia pobieranego przeciętnie w ciągu całego okresu trwania stosunku pracy.

Podkreślić należy, iż umowa taka obowiązuje tylko co do zarobkowania w tej gałęzi pracy, w której pracownik był zatrudniony i co najwyżej na przeciąg jednego roku.

Umowa powyższa ograniczająca prawa pracownika traci moc, jeżeli stosunek pracy rozwiązany został z winy pracodawcy lub jeżeli ostatnie wynagrodzenie pieniężne pracownika nie przekraczało sumy 6.000 zł rocznie.

W razie wydania pracownika z jego winy, traci on prawo do odszkodowania do miesięcznego wyżej wymienionego.

W jakich wypadkach właściciel domu nie może wykonać wyroku eksmisyjnego wobec lokatora.

Wyrok eksmisyjny nakazujący eksmisję lokatora ze starego domu nie może być wykonany z samego prawa, o ile chodzi o lokatorów, zajmujących lokale 1 i 2 izbowe, i nie mających pracy. Komornikowi nie wolno w sprawach wymienionych wszczynać kroków egzekucyjnych.

O ile właściciel domu chce wyrok wykonać, winien wystąpić do sądu z podaniem wykazującym, iż lokator ma pracę, a zatem moratorium mieszkaniowe nie ma tu zastosowania. Sąd rozpatruje podanie na posiedzeniu jawnym z wezwaniem stron.

Sąd bada świadków powołanych przez obie strony i kontroluje inne dowody. Po rozprawie sąd wydaje orzeczenie, uznając lokal za niepodlegający moratorium lub też oddalając wniosek właściciela domu.

Na decyzję Sądu Grodzkiego służy zażalenie do Sądu Okręgowego, który rozpatruje sprawę ponownie.

Kable podmorskie.

Długość ogólna podmorskich kabli na całej kuli ziemskiej wynosi 1345.000 mil morskich (mila morska — 1852 metry). 2907 kabli długości 55740 mil stanowi własność państwowa, 444 kable o ogólnej długości 289.320 mil należą do przedsiębiorstw prywatnych. Między poszczególnymi kontynentami przebiega 50 kabli. Europa połączona jest 37 kablami z innymi częściami świata. Najdłuższy kabel podmorski łączy San Francisco z Szanghajem i liczy 17.000 klm. długości, tj. prawie połowę obwodu ziemi. Najstarszy kabel, który założony został w 1851 roku, łączy Dover z Calais, brzeg francuski z angielskim.

Koks gazowniczy,
dobrej jakości
ma stale na sprzedaż

Gazownia Miejska Nowe.

NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

poleca

wszelkie towary kolonialne i spożywcze, wina, wódki i likiery
po cenach najtańszych i konkurencyjnych.

4% r a b a t u.

Hurtownie.

M. Śliwiński, Nowe, tel. 9.

Detalicznie.

Mojej Szan. Klienteli życze Wesolych Świąt!

Laureatki Nobla

Na 197 laureatów nagród Nobla jest zaledwie 7 kobiet! Wybór Pearl Buck podniósł właśnie cyfrę laureatek do siedmiu. Dotychczas było po 3 laureatki w działach: literackim i naukowym. W tym ostatnim dziale 2 nagrody przypadły tej samej rodzinie: Maria Skłodowska-Curie i córka tej, Curie-Joliot. W dziale literatury oprócz amerykańskiej pisarki jest Selma Lagerlöff, Grazia Deledda i Sigrid Undset.

Witaminy w życiu narodów.

Ciekawe doświadczenia z dziedziny odżywiania przeprowadza dr Robert Mc. Carrison w Indiach. Zwróciwszy uwagę na dziwną różnicę we wzroście plemion hinduskich, począł badać ich jadłospisy, dochodząc do wniosku, że wygląd i charakter narodu w dużym stopniu zależy od odżywiania. Dr Mc Carrison hoduje białe szczury, pochodzące z jednej rodziny, stosując do nich różne diety. Wyniki są nader ciekawe. W pierwszej klatce — duże, krępe szczury o szorstkiej sierści i szpeciniastych wąsach; spokojne, ale nie dające się bezkarnie zaczepić — to karmione białym chlebem, powidłami, gotowanym mięsem i rybami, szczury — Anglicy. Obok, również duże szczury, o gładkiej sierści, łagodne i ciche — to szczury, do których stosowano dietę plemion hinduskich Sikhów i Patanów. Zdrowe, lecz niewiele co większe od myszy — to szczury — Madras. Jeszcze dalej szczury średniej wielkości, grube, o lśniącej sierści i długich cienkich wąsach — to Francuzi, karmione mięsem i wymyślnymi sosami i sałatkami o ostrych przyprawach. Sąsiedzi ich, małe chude szczurki, pełne energii kręcą się po klatce. Ryby, ryż i kraby — oto pożywienie tych szczurów — Japończyków. Wierzyć się nie chce, że wszystkie zwierzęta pochodzą z jednego szczurzego rodu.

W Japonii uczeni zainteresowali się sprawą wpływu witamin na wzrost. Niezadowolony ze swego małego wzrostu Japończyk przeprowadza badania nad odpowiednią dietą. W potrawach, spożywanych w Japonii, brakuje soli nieorganicznych i witamin A i B. Dyrektor Cesarskiego Instytutu Odżywiania w Tokio wypróbował sposób suszenia i proszkowania pewnych ryb, zawierających potrzebne sole i witaminy.

Tym preparatem posypywano posiłki wybranej grupy dzieci szkolnych. Po czterech latach stwierdzono, że dzieci te ważą przeciętnie o pięć kilo więcej, łatwiej znoszą choroby i są wyższe o kilka centymetrów od swych rówieśników.

Wielu ludzi cierpiących na rozmaite choroby po prostu źle się odżywia. Zanim Amerykanie wprowadzili białą mąkę i inne „cywilizowane” pokarmy na Hawaj, mieszkańcy tamtejsi mieli zdrowe i piękne zęby. W ostatnich latach 80 proc. Hawajczyków cierpi na próchnicę zębów. Do wybranej grupy tysiąca dzieci zastosowano dietę ich przodków. W pierwszym roku próchnica spadła do 40 procent, a po czterech latach do 8 procent.

Fabryka, która wędruje.

Jak donosi paryski „Journal”, w Szwajcarii przystąpiono do budowy fabryki aeroplanów. Osobliwością jednak tej fabryki będzie to, iż gmach jej nie spocznie na fundamentach w ziemi, lecz na walcach; plac, na którym stanie gmach fabryki, ma być urządzony na wzór kortu tenisowego, przy czym w cement wpuszczone zostaną szyny stalowe, po których ślizgać się mogą walce. W razie potrzeby hale fabryczne mogą być przesunięte z miejsca i holowane przez traktory. Ma to na celu zabezpieczenie fabryki przed nalotami z powietrza. Byłby to pierwszy tego rodzaju eksperyment budowlany.

600 klm. na godzinę.

Na wystawie lotniczej w Paryżu budził duże zainteresowanie wśród fachowców nowy model samolotu pocigowego Fokkera, D-23. Oba motory, w które wyposażony jest samolot, ulokowane zostały jeden za drugim, a nie w jednej linii obok siebie, co ma wpłynąć wydatnie na zwiększenie obrotności samolotu i lepszą widzialność dla pilota. Szybkość pocigowca wynosi od 525 do 620 klm./godz. W ciągu 16 minut wzbija się on na wysokość 8000 metrów. Uzbrojenie samolotu składa się z dwóch ciężkich karabinów maszynowych, oddających 1000 strzałów na minutę, kule eksplozywne kalibru 13.2 mm. Kabina pilota znajduje się między przednim a tylnym motorem i jest opancerzona.

Bez palenia.

Odzwyczajenie się od palenia nie jest rzeczą łatwą; wiedzą o tym dobrze zarówno lekarze jak i palacze. W Instytucie Psychologicznym w Londynie przeprowadzono doświadczenie z 1000 osób, chcących wyleczyć się z nałogu palenia papierosów. Eksperyment udał się całkowicie w stosunku do 145 „pacjentów”, którzy przestali zupełnie palić. Z pozostałych 855 osób połowa mniej więcej odzwyczaiła się palenia papierosów na pewien czas, ale potem wróciła znowu do starego nałogu. W większości wypadków decydował o uleganiu nałogowi palenia brak silnej woli. Ci, którzy zaprzestali, tj. 145 osób „nieugiętych”, zapewniali, że czują się bez papierosa o wiele lepiej, niż przedtem, że mają lepszy apetyt, śpią lepiej, wyzbyli się kaszlu.

Tutejszy

Cech Rzeźnicko-Wędliniarski,

zebrany w dniu 12 grudnia 1938 r. uchwalił i stanowo zabronił, udzielenie klientom gwiazdki bądź jakichkolwiek datków, wyrobów mięsnych.

Cech Rzeźn.-Wędł. w Nowem.

Obelgę,

którą wyrządziłem p. Aleksandrowi Samulewskiemu z Kończy, oofam.

Brunon Winkler, Kończyce.

Kalendarze terminowe na rok 1939

poleca

W. Wesołowski.

Ozdoby choinkowe.

Praktyczne podarki gwiazdkowe

Rozpylacze ♡ manikury ♡ kartonaże ♡ aparaty do golenia
aparaty fotograficzne ♡ albumy.

PRZYBORY DO CIAST I PIERNIKÓW

poleca w wielkim wyborze

**H. KRASZUCKI, NOWE
CENTRALNA FOTO-DROGERIA.**

Rynek 31.

Telefon 17.

POLECAM NA GWIAZDKĘ:

Pierniki rozmaitych firm, gwiazdory, figi, daktyle,
pomarańcze, winogrona, konfekt i piękne bonbonierki.

Wielki wybór artykułów kosmetycznych.

☛ Najtańsze źródło zakupu ☛
wszelkich likierów, rumu, araku, koniaków krajowych
i francuskich oraz win krajowych i zagranicznych. ☛

Julian Borkowski, Nowe.

Wielka sprzedaż gwiazdkowa od 9 do 23 grudnia br.

NIEBYWAŁA OKAZJA TANIEGO ZAKUPU:
Galanterii, bielizny, bławatów, firanów, konfekcji,
obuwia, chodników, dywanów.

PIĘKNE I TANIE PODARKI NA GWIAZDKĘ

poleca w dobrej jakości w wielkim wyborze

Rynek 25

W. JAŹDŹEWSKI, Nowe

Telefon 15

NAJSTARSZY I NAJWIĘKSZY DOM TOWAROWY W MIEJSCU.

UPOMINKI GWIAZDKOWE

Serwisy stołowe, do kawy i mokki. ☛ Nakrycia stołowe, alpakowe, nierdzewne.

Komplety szklane do ciast, kompotu, wina i wódki.
Nowoczesne przybory kuchenne.

Łyżwy

„Turf” — „Hockey” — „Sport” polerowane
i niklowe w wszystkich wielkościach.

Wszelkiego rodzaju galanterię
w wielkim wyborze

poleca

JAN SIUDZIŃSKI, NOWE.

W najlepszych jakościach i przy niskich cenach

wszelkie towary kolonialne oraz
najrozmaitsze wódki i wina.

poleca

Alfons Zacharek.

Telefon 45.

Telefon 45.